



Sprawozdanie

Z realizacji projektu Zabiegi czynnej ochrony oraz monitoring walorów przyrodniczych i zagrożeń na Wyspie Sobieszewskiej w Gdańsku (rezerwaty przyrody „Mewia Łacha” i „Ptasi Raj”) w 2018 r. (umowa WFOŚ/D/641/102/2018).

Koszt kwalifikowany projektu wyniósł 50.000,00 zł (przy planowanych 50.000 zł), całość pochodziła z dotacji WFOŚiGW w Gdańsku.

W ramach projektu realizowane było jedno zadanie.

1. Czynna ochrona i monitoring zagrożeń w rezerwach przyrody „Mewia Łacha” i „Ptasi Raj”, koszty koordynacji i obsługi administracyjno-księgowej projektu.

Podsumowanie sezonu lęgowego w rezerwach (osiągnięty efekt ekologiczny)

Rezerwat przyrody „Mewia Łacha” położony jest po obu stronach ujścia Przekopu Wisły. Grupa KULING prowadzi w nim prace czynnej ochrony od 2007 r. Był to rok, w którym po 16 latach przerwy w rezerwacie zagnieździły się ponownie rybitwy czubate. W 2018 r. było to jedyne miejsce gnieźdzenia się ptaków z tego gatunku w Polsce. W wyniku wydłużenia wschodniej kierownicy Ujścia Przekopu Wisły Łacha z kolonią od 2015 r. jest połączona z lądem. Dzięki temu sztucznemu połączeniu aktywności lądowych drapieżników uniemożliwiła lęgi większości ptaków, w tym rybitw czubatych. Utrata lęgów przez rybitwy czubate spowodowała, że te ptaki próbowały też gnieździć się w Porcie Północnym w Gdańsku w 2017 r., ale tam również lęgi zostały splądrowane przez lisa. W 2018 r. rybitwy czubate zagnieździły się na największej wyspowej łasze położonej daleko od brzegu, po zachodniej stronie ujścia - zwanej „Foczą Łachą” (ok. 200 zniesień). Towarzyszyły im rybitwy rzeczne (ok. 250 zniesień) i para śmieszek. Niestety, na początku lipca, gdy zaczęły się wykluwać pierwsze pisklęta obu gatunków rybitw, sztormowe fale zniszczyły kolonię. Podejmowane jeszcze później próby gniazdowania rybitw czubatych i rzecznych na połączonej z lądem łasze „mikoszewskiej” były szybko plądrowane przez lisy. Rybitwy białoczelne gniazdujące w 2018 r. tylko na tej łasze, również nie doczekały do klucia, podobnie sieweczki rzeczne. Oprócz aktywności drapieżników także duże wahania poziomu wody wywołane m.in. sztormową pogodą powodowały spore straty w zniesieniach tych dwóch gatunków. Udane były natomiast lęgi siewe-



czek obrożnych, choć w niewielkim wymiarze – łącznie z rezerwatu wyleciało dziewięć piskląt, na kilkanaście par przystępujących do lęgów (i znalezionych łącznie 25 lęgów).

Lęgi siewczek obrożnych były dodatkowo bardzo intensywnie chronione przed splądrowaniem, co KULING realizował we współpracy z Błękitnym Patrolem WWF. Na wybranych gniazdach, na etapie inkubacji, montowaliśmy kosze, które z jednej strony zapewniały bezpieczeństwo przed drapieżnikami, z drugiej zaś umożliwiały swobodne przemieszczanie się osobników dorosłych i wykłutych piskląt. Kosze okazały się możliwe do sforsowania także przez jeża wschodniego, którego jeden osobnik splądrował trzy gniazda siewczek obrożnych, po czym został odłowiony i wywieziony poza teren rezerwatu (za osobną zgodą RDOŚ w Gdańsku RDOŚ-Gd-WZG.6401.154.2018.AO.1 z dnia 06.07.2018 r.). Duża aktywność drapieżników (zarówno lądowych – jak lisy, kuna, której obecność odnotowano po raz pierwszy na łasze, jenoty) oraz ptasich (kruki, czaple siwe, mewy siodłate i srebrzyste) przełożyła się na duże straty wśród piskląt siewczek, ale i tak był to sezon lepszy od poprzedniego, kiedy z gniazd na terenie rezerwatu wyleciały tylko dwie młode sieweczki.

Na terenie rezerwatu „Mewia Łacha” wychowały się także trzy rodziny łabędzi niemych, co najmniej jedna rodzina nurogęsi (10 piskląt) oraz jedna rodzina oharów (do lotności dożyły 2 z 10 piskląt). Obserwowana była para hełmiatek, później sam samiec, co mogło sugerować wysiadanie jaj przez samicę, jednak dowodów lęgu tego gatunku nie znaleźliśmy.

W rezerwacie przyrody „Ptasi Raj” gniazdowały trzy pary siewczek obrożnych, których znajdowane były pojedyncze lęgi. Pierwsza para wychowała w dramatycznych okolicznościach dwa pisklęta. Lęg, chroniony koszem, był bardzo często atakowany przez lisa, któremu udało się zjeść dwa z czterech jaj. Lis dwukrotnie wykopał głęboki podkop pod zabezpieczający gniazdo kosz, do którego udawało mu się strącić patykiem po jednym jajku. Pozostałe dwa jaja zostały wysiedziane, a pisklęta dożyły do uzyskania lotności. Oba pisklęta zostały zaobrączkowane kolorowymi obrączkami. Co najmniej jedno z nich było widziane poza terenem rezerwatu. Jeden lęg został zalany podczas pierwszych dni lipca w wyniku sztormu, a kolejny został splądrowany prawdopodobnie przez kruka na etapie jednego jaja.

Na terenie rezerwatu „Ptasi Raj” w maju zaobserwowaliśmy dwie rodziny gęgaw – z czterema i dwoma pisklętami, w czerwcu pozostały wyrosnięte cztery i jedno pisklę. W czerwcu i lipcu obserwowano tylko jedną samicę nurogęsi z dwoma pisklętami, co było wyjątkowo niskim wynikiem na przestrzeni ostatnich lat. Również brak obserwacji łabędzi niemych z młodymi oznacza nieudany rok u tego gatunku w tym rezerwacie.



Tab. 1. Podsumowanie lęgów ptaków siewkowych (Charadriiformes) na plażach w rezerwach w 2018 r.

Gatunek	Cypel po stronie Świbna	Łacha mikoszevska	Plaża wschodnia	Focza Łacha	Ptasi Raj	RAZEM
rybitwa czubata		ok. 15 par po stracie na Foczej Łasze		ok. 200		ok. 200
rybitwa rzeczna	1	ok. 10		ok. 250		ok. 260
rybitwa białoczelna		ok. 30				ok. 30
śmieszka		Kilka zniszczonych gniazd		1		ok. 10
sieweczka obrożna	7	11	1		3	22
sieweczka rzeczna	1	4	1		2	8
mewa srebrzysta		1				1

Podjęmowane działania ochronne w ramach sprawozdawanego projektu

Do działań ochronnych realizowanych w rezerwacie w 2018 r. należało:

- Odpowiednie oznakowanie rezerwatów: tablice urzędowe (dwie w Ptasiim Raju i cztery na Mewiej Łasze) oraz informacyjne o zakazie wstępu wraz z podaniem podstawy do ew. ukarania oraz tablice ostrzegające o lęgach na plaży instalowane według aktualnych potrzeb, nie mniej niż po 3-6 w każdym z rezerwatów. Po sezonie lęgowym tablice zostały zdemontowane i zabezpieczone przed sztormami, by służyły w kolejnym roku.
- Sprzątanie plaż rezerwatów ze śmieci. 24 marca Błękitny Patrol WWF oraz Park Krajobrazowy Mierzeja Wiślana zorganizowali sprzątanie plaży wschodniej rezerwatu Mewia Łacha i w pracach tych KULING uczestniczył. Przed sezonem lęgowym, 19 kwietnia, zorganizowaliśmy sprzątanie rezerwatu Mawia Łacha po stronie zachodniej. Wysprzątana została ścieżka prowadzącą od jednostki SAR-u do kierownicy ujścia Wisły, teren cypla oraz okolice platformy widokowej. 26 kwietnia zorganizowaliśmy sprzątanie rezerwatu Ptasi Raj, gdzie uprzątnięty został teren ścieżki dydaktycznej oraz plaży rezerwatu. W pracach uczestniczył wolontariusz Błękitnego Patrolu WWF oraz lokalni mieszkańcy Górek Wschodnich. W trakcie patrolu z BP WWF 30 maja na cyplu w Świbnie znaleźliśmy przyniesiony przez wodę duży fragment mebla, który następnie został zabrany do najbliższego punktu odbioru odpadów. Z kolei podczas trwania obozu naukowego w Mewiej Łasze (lipiec - wrzesień) kierownicy dbali o to by wolontariusze regularnie sprząтали teren rezerwa-



tu z nanoszonych przez wodę śmieci. Odpady odbierane były przez firmę Bromix. Dnia 21 września zorganizowaliśmy sprzątanie łachy mikoszewskiej. W pracach uczestniczyli - dwóch załogantów obozu oraz dwóch wolontariuszy BP WWF.

- Wykonanie (w kwietniu, a więc przed rozpoczęciem lęgów ptaków) ogrodzenia o wys. 1,6 m, które oddzielało łachę „mikoszewską” od betonowej kierownicy. Dodatkowo wzdłuż płotu i na jego szczycie zamontowaliśmy przewody pastucha pod napięciem. Zapobiegło to praktycznie całkowicie nielegalnemu wchodzeniu na teren łachy oraz powstrzymywało przez kilka tygodni lądowe drapieżniki (co wynika z analizy tropów). Niestety z czasem lisy nauczyły się opływać ogrodzenie i przestawiany z tego powodu pastuch. Płot został zdemontowany we wrześniu i w dużej części jego elementy będą mogły być wykorzystane w ten sam sposób w 2019 r.
- Częste (co najmniej trzy w miesiącu) kontrole rezerwatu poświęcone monitorowaniu lęgów ptaków gniazdujących na plażach. Raz w miesiącu odwiedzane były wyspowe łachy (co powodowało m.in. płoszenie fok, stąd nasze samoograniczenie). Sprawdzane były tropy drapieżników i stan ogrodzenia po stronie mikoszewskiej. Oznaczane były znalezione lęgi i sprawdzane podczas kolejnych kontroli. Szczególnej uwadze podlegały lęgi rybitw białoczelnych i obu gatunków sieweczek. Do kontroli lęgów, odczytywania obrączek u gniazdujących ptaków używana była m.in. kamera zakupiona w ramach projektu, dwie fotopułapki i lunety zakupione w poprzednich latach. Te kontrole wykonywane były przez Magdę Dziermańską i Szymona Bzomeę.
- Od 1 lipca do 2 września na podstawie umów zleceń (lub o świadczenie usług) zatrudnione były osoby do prowadzenia monitoringu zagrożeń dla rezerwatu Mewia Łacha po jego zachodniej stronie. Zespół liczył osiem osób (Patryk Podejko-Chmielarz, Mateusz Janowski, Adam Kuźnia, Katarzyna Stępniewska, Marta Witkowska, Magda Dziermańska, Barbara Maseli i Andrzej Szuksztul), z których każda pracowała od dwóch do kilkunastu dni. W większości były to osoby z dużym doświadczeniem z poprzednich lat, pozostałe były przeszkolone. W trakcie prac towarzyszyły im czasem osoby zainteresowane tą formą aktywności w przyszłych sezonach. Zadaniem osób monitorujących rezerwat było też obserwowanie aktywności turystycznej na wodzie wokół łach, w najbardziej drastycznych przypadkach wzywana była Policja. Ważnym elementem sprzyjającym naszej działalności w zachodniej części rezerwatu w 2018 r. było istnienie platformy widokowej, która została



zbudowana także dzięki nakładom WFOŚ w Gdańsku. Dzięki niej istotnie zmniejszyła się liczba osób schodzących ze ścieżki na piaszczysty cypel w rezerwacie. Osoby monitorujące rezerwat pięciokrotnie w ciągu dnia były zobowiązane pokazywać przy użyciu lunety ptaki i foki w rezerwacie, opowiadać o walorach rezerwatu i naszych działaniach. Osoby postronne, które w trakcie monitoringu były pouczane lub edukowane - były też informowane o finansowaniu projektu ze środków WFOŚ w Gdańsku. Łącznie, w trakcie 63 sprawozdanych dni (jeden dzień edukacja była prowadzona przez wolontariuszy z naszego obozu obrączkarskiego) edukatorzy rozmawiali z 4.310 osobami – średnio 68/dzień. Odnotowano 74 psy. Jednostki pływające płoszące foki to 69 łodzi, 74 skutery wodne, 8 kajaków i 3 windsurfini. Odnotowaliśmy po raz pierwszy próby karmienia fok przez załogę łodzi turystycznej.

- Na pierwszym przepuście na Kamiennej Grobli w rezerwacie „Ptasi Raj” zamontowaliśmy fotopułapkę wewnątrz klatki zabezpieczającej mechanizm zastawki. Było to możliwe dzięki uzgodnieniom z dyrekcją Urzędu Morskiego w Gdyni. Dzięki temu fotopułapka nie była dostępna dla osób postronnych, które mimo obowiązujących zakazów wchodziły na groblę. Informacja o „kamerze” znacząco ograniczyła, w porównaniu do poprzednich lat, liczbę montowanych ułatwień dla przechodzących przez przepust. W drugiej części sezonu praktycznie nie zdarzało się kładzenie desek czy drągów, bez których bezpieczne przejście przez przepust jest bardzo trudne. Tym bardziej nie miało miejsca montowanie profesjonalnych kładek jak to zdarzyło się rok wcześniej.
- Od 1 lipca do 28 września w zachodniej części rezerwatu Mewia Łacha funkcjonował obóz naukowy. Celem obozu, oprócz zapewnienia stałej obecności wolontariuszy w rezerwacie, było chwywanie i obrączkowanie migrujących ptaków siewkowych. W obozie wzięło udział łącznie ok. 90 osób, z czego kilkanaście stanowili obrączkarze. Wszyscy byli informowani o finansowaniu obozu ze środków WFOŚ w Gdańsku, dzięki czemu ich pobyt na obozie był nieodpłatny. W trakcie obozu schwytych zostało ok. 3.430 ptaków siewkowych oraz ok. 300 innych (głównie pliszek, ale też pojedyncze kaczki i kormoran). Szczegółowe wyniki obrączkowania pokazane są w Tab. 2, ale po sprawdzeniu będą sprawozdane do Centrali Obrączkowania przy Muzeum i Instytucie Zoologii PAN w Gdańsku w Górkach Wschodnich. Badania naukowe w rezerwacie prowadzone były pod nadzorem prof. dr hab. Włodzimierza Meissnera oraz dr inż. Szymona Bzomy. Podczas prowadzenia badań stosowano się do obowiązujących przepisów ochronnych i porządkowych wynikają-



cych z ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody, a same badania prowadzone były na podstawie odrębnej zgody Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Gdańsku. W trakcie prowadzenia badań naukowych wykonywaliśmy na terenie rezerwatu następujące czynności: chwytailiśmy ptaki w pułapki w celu ich obrączkowania, monitorowaliśmy liczebność ptaków w rezerwacie. Chwywanie ptaków odbywało się za pomocą urządzeń biernych (do 36 szt. pułapek tunelowych), rozstawionych w zachodniej części rezerwatu, poza miejscami nocowania ptaków. Pułapki tunelowe były kontrolowane w ciągu dnia co dwie godziny. Mając na uwadze zwiększenie bezpieczeństwa ptaków (drapieżnictwo ze strony ssaków) pułapki zamykaliśmy na noc i otwieraliśmy o świcie. Schwyte ptaki były obrączkowane zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 14 marca 2006 r. w sprawie obrączkowania ptaków przez osoby posiadające aktualne licencje obrączkarskie (zgodnie z decyzją GDOŚ). Ptaki znakowaliśmy metalowymi obrączkami odpowiednimi dla poszczególnych gatunków (zgodnie z instrukcją Centrali Obrączkowania Ptaków). Wybrane gatunki dodatkowo otrzymywały plastikowe obrączki lub flagi: koloru białego (biegusy zmienne, szlamniki), czerwonego (krwawodzioby i biegusy rdzawe), zielonego (sieweczki obroźne), żółtego (śmieszki i siewnice) oraz pomarańczowego (biegusy krzywodziobe). Około 30 spośród schwytych ptaków nosiło już obrączki, w tym zagraniczne oraz założone podczas badań prowadzonych w rezerwacie w poprzednich sezonach.

Tab. 2. Wyniki obrączkowania ptaków siewkowych (Charadriiformes) w rezerwacie Mewia Łacha w 2018 r.

Gatunek	Ptaków lotnych	Piskląt	Gatunek	Ptaków lotnych
biegus zmienny	2 162		kszyk	13
piskliwiec	241		brodziec śniady	9
sieweczka obroźna	199	12	kwokacz	8
biegus krzywodzioby	134		łęczak	7
krwawodziób	127		rybitwa białoczelna	6
szlamnik	123		rybitwa rzeczna	5
biegus rdzawy	87		biegus mały	5
piaskowiec	67		ostrygojad	3
sieweczka rzeczna	56		kulik mniejszy	2
kamusznik	39		rycyk	2
batalion	35		siewka złota	2
biegus malutki	29		kulik wielki	1
biegus płaskodzioby	26		samotnik	1
siewnica	24		rybitwa czubata	1
śmieszka	16		mewa romańska	1



Inne działania

W ramach umowy dotacji WFOŚ/D/641/104/2018 od końca kwietnia do pierwszych dni sierpnia była przez członków i sympatyków naszego stowarzyszenia prowadzona edukacja przyrodnicza w obu rezerwatach (a w Mewiej Łasze po obu stronach Wisły), której wyniki będą sprawozdawane osobno. Niemniej obecność edukatorów, zwracających uwagę osobom łamiącym zakazy, była ważnym elementem naszego dbania o przyrodę rezerwatów w 2018 r. Turyści, którzy naruszyli zakaz poruszania się poza wytyczoną ścieżką, proszeni byli o opuszczenie terenu objętego zakazem wstępu oraz o powrót na ścieżkę. Osoby spacerujące ścieżką z psami były informowane o zakazie wprowadzania do rezerwatu zwierząt domowych. Wszystkie osoby zainteresowane były edukowane i informowane o finansowaniu projektu ze środków WFOŚ w Gdańsku.

Podejmowaliśmy również działania mające na celu podnoszenie świadomości dotyczącej walorów przyrodniczych rezerwatu i konieczności jego czynnej ochrony. Prowadzone były zarówno wśród lokalnej społeczności Wyspy Sobieszewskiej, jak i mieszkańców Trójmiasta, Pomorza oraz turystów podczas różnych akcji edukacyjnych na przestrzeni całego roku. Podczas tych spotkań wykorzystywaliśmy materiały edukacyjne opatrzone logotypem *Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku*. Edukatorzy podczas przyrodniczych imprez plenerowych (Ptasi Piknik, Bioróżnorodność - poznaj by zachować, festiwal Free Time w AmberExpo), wykorzystując pomoce dydaktyczne Stowarzyszenia, w atrakcyjny i aktywizujący sposób przybliżali wyjątkową przyrodę ujścia Wisły oraz wyjaśniali wpływ czynników antropogenicznych na przyrodę. Efektywnej a zarazem efektownej edukacji służyły rzeźby ptaków naturalnej wielkości. Dzięki aranżacji gniazda siewczek obrożnych z miniaturową wersją kosza mogliśmy obrazowo wyjaśniać na czym polega czynna ochrona tych ptaków. We współpracy ze Stacją Biologiczną Wydziału Biologii UG zorganizowaliśmy V piknik edukacyjny „Wyspa Przyrodników”, w którym uczestniczyło ok. 350 osób. Tegoroczny piknik odbył się w ramach Programu Społecznego Rozwoju Wyspy, realizowanego przez Gminę Miasta Gdańsk i ZHP. Łącznie w plenerowych akcjach edukacyjnych, na których KULING prowadził stoiska, wzięło udział ponad 6000 osób.

Na terenie rezerwatu przyrody Mewia Łacha przetrzymywaliśmy wyłącznie sprzęt niezbędny do wykonywania działań wskazanych w obowiązujących zadaniach ochronnych oraz objętych pozwoleniami RDOŚ. Odpady i nieczystości wytworzone przez nas były systema-



tycznie wywożone przez firmę Bromix. Po zdemontowaniu domku posprzątaaliśmy też wydmy w okolicy platformy widokowej i miejsca naszego stałego przebywania.

Zmiany w poniesionych wydatkach w stosunku do planowanych

Nie było znaczących rozbieżności między planami a wydatkowaniem środków. Wszystkie założone cele projektu zostały zrealizowane. Niemniej:

- Wyższe od zaplanowanych były koszty transportu sprzętu do i z rezerwatu Mewia Łacha.
- Silnik zaburtowy używany do transportu wodą wymagał nie tylko rocznego przeglądu, ale też wymiany śruby i jednego z łożysk.
- Oszczędności na kosztach obozu oraz dzięki naprawie i wykorzystaniu tablic z poprzednich lat pozwoliły nie tylko na pokrycie wyższych kosztów opisanych powyżej, ale też na sfinansowanie większej części naszych kosztów księgowości niż planowaliśmy.

W 2018 roku informacje o działaniach ochronnych prowadzonych przez GBPW Kuling w rezerwacie Mewia Łacha były umieszczane na bieżąco na stronie internetowej Stowarzyszenia www.kuling.org.pl oraz na profilu społecznościowym Chronimy Naturę na Wyspie Sobieszewskiej na Facebooku (2.967 polubień w dn. 7.11.2018). Do komunikacji wykorzystywano także media „zewnętrzne”: audycje w Radio Gdańsk, artykuły w Gazecie Wyborczej i kwartalniku Przekrój.